



Sygn. akt II PK 207/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)
SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa A. W.
przeciwko U. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 25 lutego 2013 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lipca 2008 r. powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 25.083,33 zł tytułem odszkodowania za miesiąc kwiecień 2008 r., wynikającego z umowy o zakazie konkurencji z dnia 16 kwietnia 2011 r. Wyrokiem z dnia 3 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w W. oddalił powództwo, dzielając w całości argumentację pozwanej, że umowa o zakazie konkurencji była nieważna z mocy prawa. Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona powodowa. Orzeczeniem z dnia 29 czerwca 2011 roku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r. Wyrokiem z dnia 25 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił apelację pozwanego.

Sąd Okręgowy przyjął jako własne ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r. Stan faktyczny, niniejszej sprawy obejmuje między innymi następujące fakty: Dnia 16 kwietnia 2001 r. powód i pozwany zawarli umowę o zakazie konkurencji. Umowa była podpisana w imieniu pozwanego przez J. S. Należne odszkodowanie wynosić miało 100% wynagrodzenia pracownika. W chwili zawierania umowy powód otrzymywał zarobki w wysokości 14.000 zł. J. S. zamiar i kształt umowy konsultował ustnie z C. D. i S. M., tj. członkami zarządu spółki „matki”. Osoby te nie zgłaszały zastrzeżeń, co do możliwości i celowości zawarcia umowy. J. S. był prokurentem spółki w okresie od 4 czerwca 2001 r. do dnia 23 października 2001 r. Na zawieranie umów w zakresie prawa pracy J. S. otrzymał zezwolenie w formie ustnej. Uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników pozwanej spółki wyrażające zgodę na zawarcie umów, których wartość przekraczała dwukrotnie wysokość kapitału zakładowego nigdy nie dotyczyły umów o zakazie konkurencji. Kapitał zakładowy w chwili zawierania umowy o zakazie konkurencji z powodem wynosił 4.000 zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy nie podzielił wskazanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 17 § 1, art. 230 Kodeksu spółek handlowych poprzez przyjęcie, że umowa o zakazie konkurencji z dnia 16 kwietnia 2001 r. była ważną umową, nie wymagała dla swej ważności zgody wspólników pozwanej spółki podjętej w drodze uchwały, jako że umowa ta zdaniem Sądu zaktualizowała się po ustaniu stosunku pracy pomiędzy powodem, a pozwanym tj. w dniu 2 kwietnia 2008 r., w chwili, gdy kapitał zakładowy spółki wynosił 100.000 zł. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy. Sporna umowa o zakazie konkurencji z dnia 16 kwietnia 2001 r.,

podobnie jak łącząca strony umowa o pracę, została zawarta z powodem przez pozwaną Spółkę reprezentowaną w tym zakresie przez J. S. J. S. pełnił funkcję dyrektora generalnego e. Spółki z o.o. i, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, był osobą upoważnioną do podejmowania w imieniu pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, w tym do zawierania umów o zakazie konkurencji. Zgodnie z przepisem art. 17 § 1 Kodeksu spółek handlowych w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 stycznia 2004 r. jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Z kolei przepis art. 230 Kodeksu spółek handlowych w wersji obowiązującej w dacie zawarcia spornej umowy o zakazie konkurencji stanowił, że rozporządzenie prawem lub zaciągnięcie zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego wymaga uchwały wspólników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Mając na uwadze brzmienie cytowanych przepisów, podkreślić należy, iż sankcja nieważności przewidziana przepisem art. 17 § 1 Kodeksu spółek handlowych dotyczy wyłącznie czynności dla dokonania, których ustawa wymaga uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej. Tymczasem przepis art. 230 Kodeksu Spółek handlowych nie przewidywał wymogu uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, mówiąc o „uchwale wspólników”, bez sprecyzowania w jakiej formie i trybie taka uchwała powinna zapaść. Zatem w przypadku gdy przewidziany przepisem art. 17 ust. 1 k.s.h. wymóg zgody wynika z ustawy, odnosił się - w poprzednim stanie prawnym (tj. przed zmianą ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektóre inne ustawy (Dz.U. z 2003 Nr 229, poz. 2276) tylko do zgody zgromadzenia wspólników (Spółka z o.o.), walnego zgromadzenia (Spółka akcyjna) bądź rady nadzorczej (Spółka z o.o. i akcyjna). Nie miał natomiast zastosowania do zgody innych organów czy uchwał wspólników. W tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił poglądy doktryny, w której zwraca się też uwagę na wątpliwości co do zastosowania wskazanego przepisu do uchwał wspólników podejmowanych poza zgromadzeniem w Spółce z o.o., z uwagi na fakt, iż poprzednie brzmienie art. 17 § 1 k.s.h. zawężało stosowanie tego przepisu do

uchwał zgromadzenia wspólników w Spółce z o.o., natomiast pominięty został kontekst podejmowania uchwał przez wspólników spółki z o.o. nie na zgromadzeniu wspólników, ale poza nim w trybie pisemnego głosowania (art. 227 § 2 k.s.h.) (tak: A. Kidyba, Komentarz do art 17 K.s.h. tez. 2., por. też również wyrok SN z 7 października 2010 r., IV CSK 187/10, LEX nr 667507, w którym przyjęto, że nawet przed zmianą art. 230 k.s.h. dokonaną ustawą z 12 grudnia 2003 r., która weszła w życie z dniem 15 stycznia 2004 r., czynność dokonana z naruszeniem wymienionego przepisu nie podlega dyspozycji art. 17 § 1 k.s.h. i nie jest bezwzględnie nieważna). Sąd stwierdził zatem, że sporna umowa nie była nieważna z uwagi na brak uchwały zgromadzenia wspólników wyrażającej zgodę na jej zawarcie. Umowa nie była również wadliwa na gruncie § 18 ust. 1 umowy spółki z dnia 18 listopada 1990 r. Przepis ten stanowił, że na zaciągnięcie zobowiązań lub rozporządzenie prawem Spółki, którego wartość przekracza piątą część kapitału zakładowego, a także na dokonanie czynności nie należących do zwykłych czynności Spółki (...) wymagana jest uprzednia uchwała całego zarządu. Przy czym ust. 2 wyżej wymienionego paragrafu przewidywał, że powyższe ograniczenia nie uchybiają prawu Zarządu do reprezentowania Spółki wobec osób trzecich i odnoszą skutek wyłącznie wobec Spółki (umowa Spółki k. 65 - 71). Powód jako pracownik występował wobec spółki jako osoba, przepis ten nie mógł wywierać dla niego negatywnych skutków, poza tym nawet naruszenie w tym zakresie nie stanowiłoby naruszenia ustawy, a tylko umowy Spółki, co nie pociąga za sobą sankcji nieważności.

Sąd wskazał, że w dacie zawarcia spornej umowy z powodem wspólnikami Spółki byli J. Z., K. M., E. Spółka Prawa Brytyjskiego W. D.- odpis pełny z KRS k. 32-36), natomiast w skład zarządu wchodził S. M. jako prezes zarządu upoważniony do jednoosobowej reprezentacji Spółki i D. C. J. S. w okresie od 4 czerwca 2001 r. do 23 października 2001 r. figurował w Krajowym Rejestrze Sądowym jako prokurent samoistny e. Spółki z o.o. Jak wynika z zeznań J. S., słusznie zakwalifikowanych przez Sąd pierwszej instancji jako wiarygodne, był on osobą upoważnioną przez prezesa zarządu do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy, w tym do zawarcia spornej umowy o zakazie konkurencji i wszystkie umowy z pracownikami, w tym umowę o zakazie konkurencji z powodem zawierał

za zgodą S. M. Strona pozwana nie przedłożyła żadnych dowodów pozwalających zakwestionować powyższe zeznania, zaś z przedstawionych przez pracodawcę dokumentów wynika, że umowy z zakresu prawa pracy nigdy nie były przedmiotem uchwał zarządu, zgromadzenia wspólników ani też uchwał wspólników podejmowanych poza zgromadzeniem. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z przyjętą praktyką w Spółce J. S. był osobą upoważnioną do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy, które wykonywał po konsultacji z prezesem zarządu, zaś zarząd i wspólnicy w pełni taki stan rzeczy akceptowali. Strona pozwana zaniechała podjęcia inicjatywy dowodowej pozwalającej na zaprzeczenie tak wykazanych dowodowo faktom. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 6 Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 k.p. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują obowiązek strony przedstawiania dowodów (art. 3 k.p.c.). Należy mieć przy tym na uwadze, że strona pozwana jako pracodawca i profesjonalista w obrocie prawnym powinna posiadać wszelką dokumentację na poparcie swoich twierdzeń a także informację o źródłach osobowych - świadkach (oraz ich adresach) posiadających wiedzę o zakresie upoważnienia J. S. do zwarcia z powodem spornej umowy, czy też barku zgody zarządu oraz wspólników na taką umowę, albo nawet braku świadomości w tym zakresie. Sąd podkreślił, że powód zawierając w 2001 r. roku umowę o zakazie konkurencji działał w dobrej wierze i do czasu niniejszego procesu nie otrzymał żadnej informacji do pracodawcy, że umowa może być zakwestionowana jako nieważna z przyczyn formalnych. W tej sytuacji brak złożenia dokumentów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy żądanych przez sąd obciąża stronę pozwaną i nie może wywoływać negatywnych skutków wobec pracownika. Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji strony pozwanej odnoszącej się do porównania wartości zobowiązania pozwanej Spółki z wysokością jej kapitału zakładowego na dzień zawarcia spornej umowy. Wysokość kapitału zakładowego w okresie od 4 czerwca 2001 r. do 23 października 2001 r. wynosiła nominalnie 4.000 zł i była niższa niż wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda, a następnie została podniesiona do wysokości nominalnej 100.000 zł. Natomiast z umowy o zakazie konkurencji art. 2 ust. 1 wynikało, że

pracodawca jest zobowiązany do zapłaty pracownikowi kwoty będącej równowartością 100% jego wynagrodzenia miesięcznego otrzymywanego przed ustaniem stosunku pracy, jako rekompensaty za każdy miesiąc po rozwiązaniu umowy, przez który pracownik pozostaje związany postanowieniami klauzuli konkurencyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego taki sposób sformułowania treści umowy nie pozwalał na określenie wartości zaciągniętego przez pracodawcę zobowiązania w dacie jej zawarcia. Zobowiązanie to może bowiem wynosić zero złotych, w przypadku podjęcia przez pracownika po zakończeniu łączącego strony stosunku pracy działalności konkurencyjnej, lub też stanowić wielokrotność wynagrodzenia pracownika. Sąd Okręgowy podzielił pogląd zawarty w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r. (II CSK 41/09, LEX nr 519933), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że samo określenie ceny w umowie nie może decydować o tym, czy czynność taka wymaga uchwały wspólników. Sąd ten podniósł, że w art. 230 k.s.h. nie użyto co prawda określenia „wartość rzeczywista”, należy jednak uznać, że tylko taka wartość może być brana pod uwagę przy porównywaniu jej z wysokością kapitału zakładowego spółki. Celem art. 230 k.s.h. jest ochrona spółki poprzez pozostawienie wspólnikom decyzji i kontroli co do czynności prawnych w istotny sposób wpływających na jej wartość. Cel ten może być osiągnięty tylko wtedy, gdy wspólnicy dysponują wiedzą o rzeczywistej wartości prawa, jakim spółka rozporządza, lub wartości świadczenia, do jakiego się zobowiązuje. W tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że dla porównania wysokości kapitału zakładowego i wartości udziałów konieczne jest przyjęcie kryterium obiektywnego, jakiemu odpowiada wartość rynkowa (a nie nominalna) udziałów. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż w dniu 23 października 2001 r. zarejestrowano kapitał zakładowy pozwanej Spółki w wysokości 100 000 zł (200 udziałów o wartości 100 000 zł, tj. 1 udział o wartości 500 zł), zatem zachodzą wątpliwości, czy wartość udziałów określona na kwotę 4 000 zł (80 udziałów o łącznej wartości 4 000 zł, tj. 50 zł za udział) jest wartością rynkową. Sąd Okręgowy nie podziela też naruszenia przepisu art. 99 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że umowa o zakazie konkurencji podpisana w imieniu pozwanej przez J. S. bez pisemnego upoważnienia do zawierania w imieniu pozwanej umów z zakresu prawa pracy była umową ważną. Przepis ten stanowi, że

pełnomocnictwo ogólne powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie. Tymczasem J. S. będący prokurentem samoistnym Spółki zawierając umowę o zakazie konkurencji z powodem skonsultował się prezesem zarządu S. M., który miał prawo jednoosobowej reprezentacji Spółki i upoważnił J. S. do zawarcia tej konkretnie umowy. W ocenie Sądu nie był również skuteczny zarzut naruszenia § 17 ust. 3 umowy spółki, poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że umowa o zakazie konkurencji podpisana przez J. S. w imieniu pozwanej z powodem była umową ważną, w sytuacji, gdy zgodnie z treścią tego paragrafu do składania oświadczeń woli w imieniu Spółki upoważniony był prezes zarządu działający samodzielnie lub dwóch członków zarządu działających łącznie, a J. S. nie piastował nigdy żadnej funkcji w zarządzie pozwanej. J. S. działał z upoważnienia prezesa zarządu i zawarł sporną umowę za jego wiedzą i zgodą. Strona pozwana nie wskazała żadnych regulacji ograniczających prezesa zarządu w udzieleniu takiego upoważnienia, ani nie podważyła dowodowo kompetencji J. S. do zawarcia w imieniu pozwanej Spółki spornej umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył też, wbrew twierdzeniom apelacji, przepisów art. 231 k.p.c., 233 k.p.c., 328 § 2 k.p.c. oraz 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, że J. S. umocowany był do jednoosobowego dokonywania czynności prawnych z zakresu prawa pracy. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego oddalił apelację.

Strona pozwana zaskarżyła skargą kasacyjną w całości wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 lutego 2013 r., opierając ją na podstawie naruszenia prawa materialnego tj.: naruszenie przepisu art. 230 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (dalej k.s.h.) w związku z przepisem art. 17 § 1 k.s.h., w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 kwietnia 2001 r. poprzez przyjęcie, że umowa o zakazie konkurencji z dnia 16 kwietnia 2001 r. była ważną, umowa nie wymagała dla swej ważności zgody zgromadzenia wspólników pozwanej spółki podjętej w drodze uchwały, jako, że umowa ta zdaniem Sądu zaktualizowała się po ustaniu stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym tj. w dniu 2 kwietnia 2008 r., a więc w chwili gdy kapitał zakładowy spółki wynosił 100.000 zł.; naruszenie przepisu art. 17 § 2 k.s.h. poprzez niezastosowanie; naruszenie przepisu art. 99 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 101³ k.p. poprzez jego niezastosowanie i w

konsekwencji uznanie, że umowa o zakazie konkurencji podpisana w imieniu pozwanej przez J. S. bez pisemnego upoważnienia do zawierania w imieniu pozwanej umowy o zakazie konkurencji była umową ważną; naruszenie przepisu art. 63 § 2 k.c. w związku z art. 101³ k.p. poprzez niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że brak ustnych zastrzeżeń zarządu spółki „matki” pozwanej było de iure zgodą na zawarcie umowy o zakazie konkurencji. Wskazując na powyższe podstawy pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez, oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie, w ocenie Sądu Najwyższego skarżony wyrok odpowiada prawu. W stosunkach pracy sposób reprezentowania spółki może odmiennie regulować także zakładowy akt normatywny prawa pracy (art. 9 k.p.), a nawet utrwalona praktyka jednoosobowego dokonywania czynności prawnych z zakresu prawa pracy przez wyznaczoną osobę zwyczajowo do tego upoważnioną (art. 31 i 18 k.p. oraz art. 60, 65 i 354 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Regulacjom tym należy przyznać pierwszeństwo, jeżeli odnoszą się do sfery prawa pracy chroniącej działającego w dobrej wierze pracownika, który przestrzega zobowiązań prawa pracy. W tym zakresie Sąd Najwyższy wyraził już uzasadniony pogląd, że czynności prawnych w zakresie stosunku pracy dokonuje kierownik zakładu pracy (organ zarządzający zakładem pracy albo inna wyznaczona do tego osoba - art. 3¹ k.p.), pomimo że do reprezentowania spółki prawa handlowego prowadzącej ten zakład uprawnieni są dwaj członkowie zarządu łącznie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1996 r., I PZP 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 19, poz. 286). Ponadto wyznaczenie osoby do dokonywania za pracodawcę czynności prawnych z zakresu prawa pracy może nastąpić w każdy sposób dostatecznie ujawniający taką wolę reprezentowanego pracodawcy (art. 3¹ k.p. oraz art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.) i w szczególności nie jest uzależnione od udzielenia takiej osobie pisemnego pełnomocnictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2001 r., I PKN

226/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 488). Ponadto sankcja nieważności czynności z zakresu prawa pracy powinna być rozważana zupełnie wyjątkowo. W tym zakresie należy mieć na uwadze przyjmowanie w judykaturze liberalnej oceny skuteczności czynności prawnych z zakresu prawa pracy dokonywanych przez podmiot formalnie nieuprawniony, którego kompetencje do dokonywania tych czynności nie są jednoznacznie wyłączone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I PKN 58/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 280 - co do czynności rozwiązujących stosunek pracy). Oznacza to konieczność zachowania daleko idącej ostrożności w stosowaniu sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnych z zakresu prawa pracy dokonywanych z pominięciem rygoru łącznej reprezentacji pracodawcy przez podmiot, którego kompetencje do dokonywania tych czynności nie są jednoznacznie wyłączone, zwłaszcza gdy następnie pracownik, któremu nie można zarzucić działania w złej wierze, faktycznie realizuje przyjęte przez siebie zobowiązania.

W niniejszej sprawie J. S. – osoba dokonująca u pozwanej faktycznie czynności z zakresu prawa pracy, był prokurentem, a tym samym jego umocowanie wynikało z faktu udzielenia, na piśmie prokury. Jednocześnie ta sama osoba zawierała umowy z zakresu prawa pracy z pozostałymi pracownikami spółki. Ponadto praktyka spółki w zakresie zawierania umów ze stosunku pracy polegała na dokonywaniu tych czynności jednoosobowo, potwierdzają tę praktykę załączone przez pozwanego do akt sprawy uchwały Zgromadzenia Wspólników pozwanego. Z dokumentów tych wynika, że ich przedmiotem nie były czynności z zakresu prawa pracy (załączone do uchwał zestawienia nie wskazują na żadną umowę o pracę, żadne wypowiedzenie umowy o pracę, lub żadną inną umowę o zakazie konkurencji, mimo że niewątpliwie w tym okresie takie czynności prawne miały miejsce). Mając powyższe na uwadze J. S. w świetle regulacji przepisu art. 3¹ k.p. był w niniejszej spółce osobą dokonującą za pracodawcę (w tym przypadku statutowe organy spółki) czynności z zakresu prawa pracy. Istotną okolicznością w niniejszym stanie faktycznym jest także to, że J. S. będący prokurentem samoistnym Spółki zawierając umowę o zakazie konkurencji z powodem skonsultował się prezesem zarządu S. M., który miał prawo jednoosobowej reprezentacji Spółki, uzyskując od niego upoważnienie do jej zawarcia. Ponadto

ważność realizowanego z powodem stosunku pracy, który przecież również został dokonany jednoosobowo przez J. S. (prokurenta), nie może być obojętna dla oceny ważności umowy o zakazie konkurencji, która - będąc umową prawa pracy - jest objęta treścią stosunku pracy sensu largo, jakkolwiek wywołuje zasadnicze skutki prawne już po jego ustaniu (powstrzymanie się przez pracownika za odszkodowaniem od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy). W tej sytuacji umowy prawa pracy w tym również umowy o zakazie konkurencji zawarte przez któregokolwiek współnika lub członka zarządu, bądź jak w niniejszej sprawie przez prokurenta, muszą być respektowane jako ważne i wiążące pracodawcę, a ewentualne przekroczenie kompetencji przez te osoby nie prowadzi do nieważności zawartej umowy, a jedynie może rodzić odpowiedzialność tych osób wobec innych współników lub spółki (por. W. Muszalski: Kierownik zakładu pracy jako reprezentant strony umowy o pracę, PiZS 1993 nr 5-6, s. 24). W konsekwencji za sprzeczne z zasadami realizowania zobowiązań prawa pracy (art. 65 i 354 k.c. w związku z art. 101² i art. 300 k.p.) należy uznać argumentację pozwanego, jakoby niedochowanie wymagania łącznej reprezentacji przy zawieraniu pisemnej umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, tylko wskutek tego ewentualnego uchybienia, mogło prowadzić do nieważności klauzuli konkurencyjnej realizowanej przez pracownika. Warto też zasygnalizować stanowisko judykatury, że pracownikowi, który nie podjął działalności konkurencyjnej i domaga się z tego tytułu odszkodowania nie można postawić zarzutu nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2003 r., I PK 165/03, dotychczas niepublikowany). Powyższe stanowisko nie stoi w sprzeczności z regulacją zawartą w art. 230 Kodeksu spółek handlowych, nakładającą obowiązek uchwały współników w sytuacji rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości dwukrotnie przewyższającej wysokość kapitału zakładowego. Wskazać należy wprawdzie, że przepis ten odnosi skutek również do stosunków prawnych w spółce z zakresu prawa pracy, ale przecież nie bezwarunkowo, gdyż sposób reprezentacji może odmiennie określać statut spółki, ponadto wymaganie to może być uzupełniane w sposób dostatecznie ujawniający wolę reprezentowanego (art. 60 k.c.), a potwierdzona w taki sposób czynność prawna dochodzi do skutku w momencie złożenia oświadczenia woli

przez osoby uprawnione do łącznej reprezentacji (art. 103 § 1 k.c.). Warto przy tym zasygnalizować, że regulacje Kodeksu spółek handlowych wyjątkowo kreują sankcję bezwzględnej nieważności dokonanej czynności prawnej przez spółkę prawa handlowego, np. w przypadku niezyskania ustawowo wymaganej uchwały organu spółki (art. 17 § 1 k.s.h.), w innych sytuacjach czynność prawna jest ważna, co nie wyklucza odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy spółki lub statutu (art. 17 § 3 k.s.h.). Podkreślić należy, że do sytuacji określonej w art. 230 k.s.h. nie stosuje się przepisu art. 17 § 1, co w konsekwencji oznacza, że zawarcie umowy o zakazie konkurencji w dniu 16 kwietnia 2011 r., w realiach niniejszej sprawy, nie przesądzało o bezwzględnej nieważności takiej umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.